

Sygn. akt IX Ca 10/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Skiepmo (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	prac. sąd. Izabela Ważyńska

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa G. Z.

przeciwko D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 23 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 575/16,

oddala apelację.

Dorota Ciejek Krystyna Skiepmo Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 10/18

UZASADNIENIE

Powód G. Z. wniósł o zasądzenie od D. S. kwoty 12.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 czerwca 2016 r., tytułem zachowku po zmarłej matce W. Z..

W uzasadnieniu wskazał, iż pozwana nabyła spadek po W. Z. w całości na podstawie testamentu. Do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłej W. Z. należą powód i jego siostra K. J.. Powód wskazał ponadto, iż w skład majątku po zmarłej W. Z. wchodzi udział 17/26 we własności nieruchomości, położonych w S., gm. K., dla których prowadzone są księgi wieczyste KW (...), KW (...) oraz KW (...). Powód dążył do ugodowego zakończenia sprawy, skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zachowku w terminie 7 dni, liczonym od daty doręczenia pisma. Powód wskazał też, że w toku wymiany korespondencji pozwana uznała roszczenie o zachówek do kwoty 12.500 zł.

Pozwana uznała powództwo w zakresie zobowiązania zapłaty zachowku, jednak zakwestionowała jego wysokość.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017r., wydanym w sprawie I C 575/16, Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim w pkt 1 zasądził od pozwanej D. S. na rzecz powoda G. Z. kwotę 9.855,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty; w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 3 nakazał pobrać od pozwanej D. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.849,80 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej od której był zwolniony powód i tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd ten ustalił, że postanowieniem z dnia 8 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim stwierdził, iż spadek po M. Z., zmarłej dnia 28 czerwca 2012 r., ostatnio stale zamieszkałej w S., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23 kwietnia 2012 r., rep.(...) nabyła w całości D. S.. Postanowienie stało się prawomocne w dniu 1 marca 2016 r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 27 czerwca 2011 r. M. Z. na podstawie testamentu nabyła spadek po R. T. w udziale 9/27 oraz na podstawie ustawy w udziale 3/27. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 16 lipca 2011 r. Zatem łączny udział M. Z. w spadku po R. T. wyniósł 12/27.

Sąd Rejonowy ustalił również, że w chwili śmierci M. Z. była rozwiedziona. Do kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłej M. Z. należą dzieci, tj. syn G. Z. i córka K. J.. W przypadku braku testamentu notarialnego, spadek po zmarłej W. Z. dziedziczyliby powód wraz z siostrą K. J. w częściach po 1/2 części spadku.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w skład majątku po zmarłej W. Z. wszedł udział 12/27 we własności nieruchomości położonych w S., gm. K., dla których prowadzone są przez Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim księgi wieczyste KW (...), KW (...) i KW (...).

Powód korespondował z pozwaną listownie i drogą elektroniczną, wzywając ją do zapłaty najpierw pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. kwoty 20.000 zł w terminie 7 dni od doręczenia pisma, później mailowo w dniu 27 lipca 2016r. kwoty 12.500 zł, którą zaproponowała wcześniej pozwana – w terminie 14 dni, a następnie w mailu z dnia 10 sierpnia 2016 r. zapłaty tej kwoty najpóźniej do dnia 11 sierpnia 2016 r.

Wartość nieruchomości gruntowej zabudowanej, oznaczonej jako działka nr (...), położonej w S., o powierzchni 0,30 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) na dzień otwarcia spadku po M. Z., a według cen obecnie obowiązujących wynosi 70.234 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że wartość nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej jako działka nr (...), położonej w S., o powierzchni 0,50 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) na dzień otwarcia spadku po M. Z., a według cen obecnie obowiązujących wynosi 11.542 zł.

Wartość nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej jako działka nr (...), położonej w S., o powierzchni 0,30 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) na dzień otwarcia spadku po M. Z., a według cen obecnie obowiązujących wynosi 6.925 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, iż roszczenie było zasadne w części.

W zakresie wyceny nieruchomości, które wchodzi w skład majątku po spadkodawczyni M. Z., Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości.

Zdaniem Sądu, nie można dać wiary zeznaniom pozwanej przesłuchiwanej w charakterze strony, w zakresie w jakim wskazuje, iż zaproponowana przez nią kwota 12.500 zł, była podana przez nią nieświadomie. Sąd wskazał, iż pierwsze wezwanie ze strony powoda na piśmie do zapłaty kwoty 20.000 zł jest z dnia 8 czerwca 2016 r., natomiast pismo pozwanej w którym proponuje zapłatę kwoty 12.500 zł z dnia 25 lipca 2017 r. Sąd zwrócił uwagę, iż rozmowa na temat wysokości zachowku prowadzona była między stronami jeszcze wcześniej. Pozwana miała zatem dostatecznie dużo czasu by rozeznąć się w zakresie wartości podobnych nieruchomości i realnie ocenić wysokość należnego spadkobiercy ustawowemu zachowku. Dlatego tłumaczenie pozwanej, jakoby podała wysokość zachowku w sposób nieświadomy, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Sąd zaznaczył, iż pozwana jest osobą pełnoletnią, w pełni władz umysłowych, trudno zatem uznać jej postępowanie za nieświadome.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód G. Z. – zstępny M. Z., nie jest osobą małoletnią ani trwale niezdolną do pracy, dlatego też należny mu zachówek równa się połowie udziału, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. W związku z tym, iż łączna wartość trzech nieruchomości wyniosła 88.701 zł, to wartość przypadających udziałów w tych nieruchomościach nieżyjącej M. Z. (12/27) wyniosła 39.422,66 zł. Zatem w przypadku dziedziczenia ustawowego, gdzie byłoby dwóch spadkobierców (G. Z. i K. J.), na podstawie art. 931 § 1 k.c., jako dzieci dziedziczyliby w częściach równych, a zatem po 1/2 części spadku. Zatem wartość udziału każdego z nich wyniosłaby 19.711,33 zł. Wobec tego wartość połowy tego udziału, odpowiadająca wartości należnego zachowku wynosi 9. 855,66 zł.

Dlatego na podstawie art. 991 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej D. S. na rzecz powoda G. Z. kwotę 9.855,66 zł tytułem zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, poczynając od dnia 12 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie oddalił powództwo jako niezasadne.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych stanowił art. 113 § 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku. Zarzuciła, iż Sąd I instancji ustalając należny powodowi zachówek nie wziął pod uwagę kosztów jakie towarzyszyły przejęciu spadku oraz zobowiązań ciążących na przejętym majątku. Pozwana podniosła, iż celem niniejszego postępowania było ustalenie wysokości zachowku, a nie samej kwestii zapłaty, której nigdy nie negocjowała. W ocenie pozwanej w sytuacji kiedy Sąd Rejonowy uznał, że żądanie powoda było wygórowane, to nie można uznać pozwanej za stronę przegrywającą i żądać zwrotu części opłaty sądowej od której powód był zwolniony. Domagała się uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd pierwszej instancji jest trafny.

Za całkowicie nieuzasadniony należało uznać wniosek skarżącej o uchylenie zaskarżonego wyroku, a co za tym idzie, przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania Sądowi I instancji.

Z przepisu art. 386 § 2 i 4 k.p.c. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Postępowanie przed Sądem I instancji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było dotknięte nieważnością. W niniejszym przypadku strona skarżąca, jak wynika z treści apelacji i jej uzasadnienia, na nieważność postępowania nawet się zresztą nie powoływała, zaś Sąd odwoławczy z urzędu nie stwierdził, aby w niniejszym przypadku nieważność postępowania miała miejsce.

Sąd Rejonowy rozpoznał także istotę sprawy. Sąd ten dokonał bowiem analizy zasadności żądania pozwu z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych jako podstawa faktyczna tego pozwu oraz z punktu widzenia zarzutów podniesionych przez pozwaną w toku postępowania. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się nadto, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd

drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, Lex, nr 55513). Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanieniem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483). To samo należy także odnieść do ewentualnej sprzeczności ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym czy też samego przeprowadzenia przez sąd i instancji postępowania dowodowego w tym jego zakresie. W tym też zakresie nie może to być utożsamiane z brakiem rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji.

Również wydanie w niniejszym postępowaniu przez Sąd Okręgowy wyroku nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Podstawą żądania pozwu jest przepis art. 991 § 1 k.c. zgodnie z którym zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). § 2 cytowanego przepisu stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Wobec czego uznaje się, że obowiązek zapłacenia określonej sumy pieniężnej tytułem zachowku powstaje w chwili śmierci spadkodawcy i należy do długów spadkowych, a osoby uprawnione nie mogą domagać się określonej części majątku spadkowego. Instytucja zachowku związana jest ściśle z obowiązującą w prawie polskim zasadą swobody testowania, która umożliwia spadkodawcy ustanowienie swoim spadkobiercą każdej osoby, także spoza grona krewnych. Zachówek jest zatem ustawowym „zabezpieczeniem” interesów majątkowych osób najbliższych spadkodawcy, co do których uważa się, że przyczyniły się one do powstania jego majątku. Zapewnia on im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet jej wbrew, możliwość dochodzenia roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł w drodze dziedziczenia ustawowego.

Uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym. Dlatego ustawa zakreśla krąg uprawnionych podmiotów stosunkowo wąsko. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. są to jedynie zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy.

Do kręgu tych podmiotów zalicza się niewątpliwie powód.

Ustalenie wysokości zachowku składa się z kilku etapów.

Po pierwsze, należy ustalić udział, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy. Następnie stosownie do art. 991 § 1 k.c. udział ten mnoży się przez 2/3 jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach - przez 1/2. Otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

Powód jako jedno z dwójki dzieci spadkodawczyni przy dziedziczeniu na podstawie ustawy otrzymałaby połowę spadku po matce. Podstawę do obliczenia należnego powodowi zachowku stanowi zatem udział wynoszący 1/4 całości spadku.

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku, na który składa się stan czysty spadku wraz z doliczonymi darowiznami (art. 994 § 1 - 3 k.c.).

Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku, która stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili

otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, Legalis nr 24685), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń.

Wartość udziałów w nieruchomościach, jakie wchodziły w skład spadku po M. Z., została ustalona na kwotę 39.422,66 zł.

W toku postępowania pozwana nie wykazała, by spadek obciążały takie długi, które winny być rozliczane w tym postępowaniu. Kwestia ta pojawiła się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, jednakże w żaden sposób nie została przez skarżącą rozwinięta. Skarżąca ograniczała się jedynie do twierdzeń o zobowiązaniach i kosztach towarzyszących przejęciu spadku. Pozwana nie wskazała, o jakie konkretnie i w jakiej wysokości koszty chodzi. Podkreślenia wymaga, że ewentualne długi spadkowe, ich istnienie i wysokość, powinna wykazać pozwana. To na niej w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu. Jeżeli więc powód wykazał wystąpienie faktów istotnych z punktu widzenia zastosowania konkretnej normy prawa materialnego, a więc faktów przemawiających za słuszością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwaną obarczał ciężar udowodnienia okoliczności niweczących lub ograniczających jego żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982r., sygn. I CR 79/82, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011r., sygn. I PK 228/10). W konsekwencji więc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013r., sygn. I ACa 613/12).

Podkreślić też trzeba, że rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontradiktoryjności, w którym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 k.p.c., a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Obliczanie zachowku zamyka operacja pomnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jej wynik wyraża wysokość należnego zachowku. Tak więc należny powodowi zachówek wynosi 9.855,66 zł (39.422,66 zł:4).

Prawidłowo Sąd I instancji orzekł o kosztach sądowych.

Jedną z podstawowych reguł, które rządzą rozstrzygnięciami w przedmiocie kosztów sądowych jest zasada odpowiedzialności za wynik sporu.

Zgodnie z art. 98 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), a według art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty podlegają wzajemnemu zniesieniu lub stosunkowemu rozdzieleniu; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wygranie więc sprawy przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych oznacza obciążenie przeciwnika kosztami sądowymi (art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

W sprawie niniejszej powód żądał zasądzenia na swoją rzecz kwoty 12.500 zł i utrzymał się ze swoim żądaniem częściowo (co do 9.855,66 zł). Powód wygrał więc sprawę w 78 %. Tym samym pozwana powinna w tej części ponieść koszty sądowe, również w zakresie opłaty sądowej, od której powód był zwolniony.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie brak było przesłanek do zastosowania art. 102 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (Postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 r. II CZ 223/73 LEX nr 7379).

Okolicznością na jaką powołała się pozwana był brak dochodów, jednakże twierdzenia te nie zostały poparte jakimikolwiek dokumentami.

Ponadto podkreślić należy, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. i tym samym na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.s.c. - od obowiązku uiszczenia nieopłaconych kosztów sądowych, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

Pozwana na takie wyjątkowe okoliczności się nie powoływała.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Dorota Ciejek Krystyna Skiepmo Agnieszka Żegarska